

Sygn. akt IV Ca 619/16

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2016r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSO Mariusz Struski

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Jolanta Deniziuk

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrozna

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2016 r., w S.

na rozprawie

sprawy z wniosku J. H. (1)

z udziałem T. G., J. K., H. H. (1), P. H. i Gminy B.

o uwłaszczenie nieruchomości

na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego
w C. z dnia 22 września 2016 r. sygn. akt I Ns 490/11

postanawia:

oddalić apelację.

Sygn. akt IV Ca 619/16

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. H. (1) wniósł o stwierdzenie, iż J. i J. H. (1) z dniem 04 11 1971 r. nabyli w ramach ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej własność nieruchomości: działek gruntu nr: (...), (...), (...) położonych w C. i Z., a opisanych w Kw. nr (...). Jako uczestników wskazał: T. G., J. K., H. H. (1) oraz P. H.. Z wniosku wynika, iż pozostałych uczestników sąd miał wezwać przez ogłoszenie. W uzasadnieniu wniosku wnioskodawca podniósł, iż w/w nieruchomości w świetle powyższej księgi wieczystej stanowią własność J. L.. Wg. wnioskodawcy spadek po w/w odziedziczyła A. L. (1), która aktem notarialnym z dnia 12 01 1937 r. zdała po połowie te nieruchomości: B. L. oraz E. L. i jego żonie W.. W dalszym ciągu uzasadnienia wnioskodawca wskazał, że w/w B. L. zmarł, a spadek po nim nabyli: jego matka A. L. (1) oraz rodzeństwo, a wśród tegoż rodzeństwa J. H. (2). Wnioskodawca oświadczył, że aktem notarialnym z dnia 19 11 1959 r. A. L. (1) zdała połowę swego udziału spadkowego J. H. (2). W swych wywodach stwierdził, iż w sprawie I Ns 54/69 przed Sądem Powiatowym w C. został dokonany dział spadku po B. H. i w ramach tego podziału J. H. (2) otrzymała działki gruntu nr: (...) o pow. 06.53.90 ha, położone w B.. Wg. wnioskodawcy powyższy dział spadku był niepełny, gdyż nie objął działek (...), które nadal figurują w księdze wieczystej jako własność J. L.. Kończąc swe rozważania wnioskodawca stwierdził, że jego rodzice J. i J. H. (2) co najmniej od 1953 r. posiadali działki objęte wnioskiem i w związku z tym spełniają przesłanki określone w ustawie z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych.

Na rozprawie w dniu 17.07.2012 r. jako uczestnik postępowania została wezwana Gmina B.. Pełnomocnik Gminy B. argumentował, że w/w Gmina jest zainteresowana udziałem w sprawie, gdyż od szeregu lat czyni nakłady na drogę –

działkę nr (...) i zamierza wystąpić z wnioskiem o zasiedzenie tej działki gruntu. Na rozprawie w dniu 16.09.2016 r. pełnomocnik Gminy B. wniósł o zawieszenie niniejszego postępowania, a to z racji tego, że w innej sprawie przed SR w C. został złożony wniosek o zasiedzenie nieruchomości – działki gruntu nr (...).

Postanowieniem z dnia 22 września 2016 roku Sąd Rejonowy w C. oddalił wniosek (punkt 1 sentencji), ustalili że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (punkt 2 sentencji) i postanowił odstąpić od obciążania wnioskodawcy J. H. (1) nieuiszczonymi kosztami sądowymi, należnymi Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w C..

Przedmiotowe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

Działki gruntu nr (...) położone są w obrębie C., stanowią lasy (o pow. 00.10.39 ha) oraz nieużytki (o pow. 00.08.00 ha). Użytki w dużej mierze stanowią tereny podmokłe, a na części z nich stoi woda. Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta (...), a ujawnionym w niej właścicielem jest J. L.. Działka gruntu nr (...) stanowi drogę, położoną w obrębie Z., o pow. 00.11.00 ha, opisaną w kw. nr (...) i właścicielem tej działki w świetle tej księgi wieczystej jest J. L..

W dokumentach geodezyjnych prowadzonych dla w/w działek gruntu jako władającego w/w działkami wpisywano A. L. (2).

Przed zmianami geodezyjnymi działki gruntu: (...), (...) stanowiły działkę gruntu (...), natomiast działka gruntu(...) stanowiła działkę gruntu nr (...), położoną w B..

Nie toczyło się postępowanie spadkowe po J. L..

11.04.1969 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 54/69 Sąd Powiatowy w C. dokonał działu spadku po B. L.. Przedmiotem działu spadku było gospodarstwo rolne o pow. 23.76.04 ha, położone w B.. Uczestniczka tego postępowania J. H. (2) otrzymała w wyniku tegoż działu spadku działki gruntu nr: (...), o pow. 06.53.90 ha, położone w B.. J. H. (2) była również właścicielem połowy udziału spadkowego po B. L. jaki otrzymała w drodze darowizny aktem notarialnym z dnia 19.11. 1953 r. od A. L. (1).

J. H. (2) pozostawała w związku małżeńskim z J. H. (3) i wspólnie prowadzili gospodarstwo rolne, położone w przeważającej mierze w Z., gdzie również zamieszkiwali. W ramach tego gospodarstwa użytkowane były również grunty, jakie J. H. (2) otrzymała na mocy postanowienia Sądu Powiatowego w C. w sprawie I Ns 54/69 a położone w B.. Aktem notarialnym z dnia 30.03.1984 r. przekazali gospodarstwo rolne, jakie prowadzili, tj.: 51,9101 ha (położone w Z.), opisane w Kw. nr (...) oraz 06,5390 ha (położone w B.), opisane w Kw. nr (...), na rzecz H. H. (1). W tymże akcie notarialnym małżonkowie H. oświadczyli (par. 1 strona druga aktu), że nie posiadają innego gospodarstwa rolnego.

Małżonkowie J. i J. H. (2), prowadząc gospodarstwo rolne o jakim mowa powyżej, korzystali z drogi na działce gruntu nr (...) (poprzednio oznaczonej geodezyjnie jako działka nr (...)). Z drogi tej korzystali również pozostali właściciele gruntów położonych po obu stronach drogi. Inicjatorem wytyczenia tej drogi przez geodetę był A. L. (2). Jego zamiarem było, aby wszyscy członkowie rodziny L., którzy mieli gospodarstwa rolne, mogli korzystać z tej drogi, która była potrzebna, aby dojechać do gruntów wchodzących w skład gospodarstw rolnych prowadzonych przez poszczególne rodziny.

Oprócz właścicieli gospodarstw rolnych korzystających z tej drogi – działki gruntu nr (...), drogę tę wykorzystywali także inni, którzy w ten sposób oszczędzali na drodze (poruszali się tzw. skrótem). Po drodze tej jeździły tak samochody osobowe jak i dostawcze, a przed upowszechnieniem się motoryzacji, drogą tą poruszano się konno.

W 2009 r. Gmina B. zakładała instalację wodno – kanalizacyjną. Prace w tym zakresie zleciła firmie (...). W/w inwestycja była realizowana przy wykorzystaniu drogi na działce nr (...). Sprzeciwiał się temu J. H. (3), na skutek czego powstały opóźnienia w realizacji tej inwestycji. Droga ta w okresie zimowym jest odśnieżana z inicjatywą Gminy B..

J. i J. H. (2) nie uprawiali i nie korzystali w jakikolwiek sposób z działek gruntu o nr (...), (...).

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd I instancji zauważył, że podstawą prawną żądania wnioskodawcy była norma zawarta w art. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Wyjaśnił, że na mocy ust. 1 ww. przepisu, nieruchomości wchodzące w skład gospodarstw rolnych, znajdujące się w dniu wejścia w życie ustawy w samoistnym posiadaniu rolników stały się z mocy samego prawa własnością tych rolników, jeżeli oni sami lub ich poprzednicy objęli te nieruchomości w posiadanie na podstawie zawartej bez prawem przewidzianej formy umowy sprzedaży, zamiany, darowizny, umowy o dożywocie lub innej umowy o przeniesienie własności, o zniesienie współwłasności albo umowy o dział spadku. Jednocześnie rolnicy, którzy do dnia wejścia w życie ustawy posiadali nieruchomości jako samoistni posiadacze nieprzerwanie od lat pięciu, stali się z mocy samego prawa właścicielami tych nieruchomości, chociażby nie zachodziły warunki określone w ust. 1. Jeżeli jednak uzyskali posiadanie w złej wierze, nabycie własności następowało tylko wtedy, gdy posiadanie trwało co najmniej przez lat dziesięć (ust. 2).

Sąd Rejonowy zauważył, że wnioskodawca nie twierdził, że jego poprzednicy prawni - małżonkowie H. - zawarli jedną z umów o jakich mowa w ust. 1 art. 1 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Nie wskazywał na to również materiał dowodowy. Stąd też koniecznym stało się dokonanie oceny czy zachodzą przesłanki do zastosowania ust. 2 art. 1 powołanej ustawy. Z lektury bowiem wniosku wynikało, że małżonkowie H. byli w posiadaniu spornych nieruchomości. Rozważając tę kwestię Sąd podniósł, że powołany przepis z art. 1 ust. 2 wymaga, aby małżonkowie H. posiadali nieruchomość – działki gruntu (...), (...), (...) - jako samoistni posiadacze w sposób nieprzerwany co najmniej od lat pięciu, do dnia wejścia w życie w/w ustawy, czyli do dnia 04 listopada 1971 r. Wskazał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż małżonkowie H. byli rolnikami i prowadzili gospodarstwo rolne, o powierzchni około 50 ha. Nie mniej z zeznań świadków wynika, że działka gruntu nr (...) od zawsze stanowiła drogę. Wprawdzie wykorzystywaną przede wszystkim przez właścicieli gospodarstw rolnych nad nią położonych, w tym również przez J. i J. H. (2), ale również przez innych mieszkańców, traktujących ją jako skrót. Sąd I instancji stwierdził, że brak jest dowodów wskazujących na to, że J. i J. H. (2) w stosunku do tej drogi zachowywali się jak właściciele. W szczególności nie wytyczyli jej, nie zabraniali nikomu przejeżdżać nią, nie ma dowodów na to, że ją naprawiali, odśnieżali. Nie można więc uznać, iż byli jej samoistnymi posiadaczami.

Zdaniem Sądu Rejonowego brak było również dowodów świadczących o tym, że w stosunku do działek objętych wnioskiem tj. działki nr (...) J. i J. H. (2) zachowywali się jak właściciele. Co więcej, żaden ze świadków, po okazaniu mu wrysu z mapy ewidencyjnej nie potwierdził, aby na tych działkach małżonkowie H. cokolwiek robili. natomiast świadek S. R. zeznał (k. 190), że działki te znajdowały się w posiadaniu A. L. (2), a J. i J. H. (2) nigdy na tych działkach nie gospodarzyli. Jego zeznania są o tyle cenne, że świadek ten był właścicielem sąsiedniej działki względem działek (...).

Reasumując Sąd I instancji uznał, że J. i J. H. (2) nie byli samoistnymi posiadaczami w rozumieniu art. 1 ust. 2 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych działek gruntu –(...), (...), (...).

Nie umknęła z pola widzenia Sądu inicjatywa dowodowa wnioskodawcy jaką przejawiał składając w dniu 20 września 2016 r. akt notarialny z 19.11.1953 r. – darowizna części udziału spadkowego. Zważywszy, że przedmiotem dowodu w każdej sprawie cywilnej są te okoliczności, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy a z dokumentu przedłożonego przez wnioskodawcę wynika, że A. L. (1) darowała swej córce J. H. (2) połowę z udziału spadkowego jaki przypadał A. L. (1) po jej synu B. L., Sąd uznał, iż jest to dowód zbędny w sprawie. Wskazał przy tym, iż z aktu notarialnego nie wynika jakie składniki majątkowe są przedmiotem rozporządzenia. Jeśli zatem, ów akt dotyczył nieruchomości objętych wnioskiem to wniosek w niniejszej sprawie i tak podlegałby oddaleniu, albowiem w kontekście powyższego aktu notarialnego nie sposób byłoby mówić, że strony uchybiły przepisom o formie zawieranej umowy, a do tej kwestii właśnie odnosi się regulacja z art. 1 ust. 1 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Sąd Rejonowy nie przeprowadził również dowodu z oględzin nieruchomości objętych wnioskiem, wskazując, że żaden z przepisów prawa o postępowaniu nieprocesowym nie nakłada na sąd takiego obowiązku a znajdujące się w aktach dokumenty geodezyjne wystarczyły na indywidualizację tych działek bez oględzin.

Rozważając wniosek o wezwania nieujawnionych uczestników do udziału w sprawie przez ogłoszenie Sąd Rejonowy wskazał na brak podstaw prawnych do zarządzenia ogłoszenia.

Z uwagi na zamiar Gminy B. wystąpienia o zasiedzenie nieruchomości – działki nr (...) – Sąd Rejonowy prowadził postępowanie dowodowe również i w tym kierunku i nie dopatrzyl się, aby nastąpiło zasiedzenie tej działki.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Co prawda wniosek J. H. (1) został oddalony, lecz w ocenie Sądu, Gmina B. nie może być traktowana jako strona, której stanowisko w sprawie zwyciężyło. Bowiem to nie oferta dowodowa Gminy, lecz inicjatywa Sądu (działanie z urzędu) doprowadziło do ustalenia stanu faktycznego, z którego wynika, że małżonkowie J. i J. H. (2) nie byli samoistnymi posiadaczami działek objętych wnioskiem. Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych oparto o treść art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W ocenie sądu zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o jakim mowa w tym artykule. Wnioskodawca działał, bowiem w uzasadnionym przekonaniu, że działki te należały do jego dalszych krewnych i jako takie powinny stać się własnością jego rodziców.

Wnioskodawca zaskarżył powyższe postanowienie apelacją, domagając się jego zmiany, poprzez uwzględnienie wniosku, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, sprzeczność poczynionych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie iż małżonkowie J. i J. H. (2) nie byli samoistnymi posiadaczami nieruchomości obejmującej działki (...) oraz naruszenie art. 1 ust. 2 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przepis art. 382 k.p.c., nakłada na sąd II instancji obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest więc przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia, były prawidłowe, dlatego Sąd Okręgowy przyjął je za własne. Sąd I instancji właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy, kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania. Dokonał także prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonego przez wnioskodawcę roszczenia. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, stanowiły jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i stanowiskiem Sądu Rejonowego.

Wywodom Sądu I instancji nie można zarzucić dowolności, ani przekroczenia granic logicznego rozumowania. Sąd odniósł się do podniesionych przez uczestników w toku sprawy zarzutów. Wskazał fakty, które uznał za udowodnione i na których oparł swoje rozstrzygnięcie. Odniósł się do całego materiału dowodowego, wyjaśniając nad wyraz szczegółowo motywy, którymi się kierował. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podzielił zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia stanowisko Sądu Rejonowego. Nie znalazł przy tym podstaw do jego zakwestionowania w oparciu zarzuty, na których oparł apelację skarżący.

W rozpoznawanej sprawie wnioskodawca domagał się stwierdzenia, iż J. i J. H. (1) z dniem 4 listopada 1971 roku nabyli w trybie ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, w ramach ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej własność działek gruntu nr: (...), (...), (...), położonych w C. i Z., a

opisanych w księdze wieczystej nr (...). Jako podstawę swego żądania wskazywał art. 1 ust. 2 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych.

Zgodnie z przywołanym przepisem, rolnicy którzy do dnia wejścia w życie ustawy, tj. do dnia 4 listopada 1971 roku posiadali nieruchomości jako samoistni posiadacze nieprzerwanie od lat pięciu, stali się z mocy samego prawa właścicielami tych nieruchomości. Jeżeli jednak uzyskali posiadanie w złej wierze, nabycie własności następuje tylko wtedy, gdy posiadanie trwało co najmniej przez lat dziesięć. Zatem w myśl tej ustawy prawo własności nieruchomości mógł nabyć rolnik, który przez co najmniej 5 lat, poprzedzających datę 4 listopada 1971r., posiadał ją, jako posiadacz samoistny.

Posiadanie samoistne, w rozumieniu tej ustawy, należało rozumieć zgodnie z art. 336 k.c., z którego wynika, że posiadanie jest określonym rodzajem władztwa nad rzeczą. W rozumieniu tego przepisu na posiadanie składają się dwa elementy: element fizyczny (corpus) oraz element psychiczny (animus). Najogólniej rzecz ujmując, corpus oznacza, że pewna osoba znajduje się w sytuacji, która daje jej możliwość władania rzeczą w taki sposób, jak mogą to czynić osoby, którym przysługuje do rzeczy określone prawo, przy czym nie jest konieczne efektywne wykonywanie tego władztwa. A. zaś oznacza wolę wykonywania względem rzeczy określonego prawa dla siebie. Wola ta wobec otoczenia wyraża się w takim postępowaniu posiadacza, które wskazuje na to, że uważa się on za osobę, której przysługuje do rzeczy określone prawo. Posiadaczem samoistnym rzeczy jest przy tym ten, kto nią włada jak właściciel, wyrażając tym samym wolę wykonywania w stosunku do niej prawa własności. Posiadaczem zależnym natomiast jest ten, kto włada rzeczą w zakresie innego prawa niż prawo własności, na przykład użytkowania (art. 252 k.c.), zastawu (art. 306 k.c.), najmu (art. 659 k.c.), dzierżawy (art. 693 k.c.). Nie rości więc on sobie do rzeczy prawa własności, lecz zachowuje się tak jak uprawniony z innego prawa, z którym łączy się określone władztwo nad rzeczą (vide: Komentarz do art. 336 Kodeksu cywilnego. T.A. Filipiak – Lex).

W realiach rozpoznawanej sprawy nie budził wątpliwości fakt, iż poprzednicy prawni wnioskodawcy, wskazani przez niego w treści wniosku, byli rolnikami, jednak kwestia samoistnego posiadania przez nich spornych działek, w okresie od 4 listopada 1966 roku do 4 listopada 1971 roku, była wątpliwa, zatem wymagała udowodnienia a ciężar dowodu, zgodnie z art. 6 kc, obciążał wnioskodawcę, który z tego faktu wywodził korzystne dla siebie skutki prawne.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie sposób przyjąć, iż J. i J. H. (1) władali opisanymi gruntami w sposób samoistny. Jak zeznali słuchani w sprawie świadkowie, działka nr (...) stanowi drogę, wydzieloną przez A. L. (2). Jego zamiarem było, aby wszyscy członkowie rodziny L., którzy mieli gospodarstwa rolne w okolicy, mogli korzystać z tej drogi celem dojechania do rozsianych po okolicy gruntów wchodzących w skład prowadzonych przez nich gospodarstw rolnych. Droga ta została wytyczona na zlecenie A. L. (2) jeszcze przed 1968 rokiem. Wedle zeznań T. W., A. L. (2) zapisując J. H. (2) i W. H., w 1968 roku, należące do niego grunty położone po obu stronach działki nr (...) zastrzegł, że żadnemu z nich nie daruje tejże działki stanowiącej drogę, „żeby nie było kłótni”. Miała ona zostać przekazana Gminie. Oprócz właścicieli gospodarstw rolnych korzystających z tej drogi – działki gruntu nr (...) - drogę tę wykorzystywały także inne osoby, które traktowały ją jako tzw. skrót. Po drodze tej poruszały się również samochody osobowe i dostawcze, a przed upowszechnieniem się motoryzacji drogą ta poruszano się konno. Właściciele gruntów z nią sąsiadujących razem ją naprawiali w razie potrzeby. Gmina zaś ją odśnieżała. Innymi słowy, działka nr (...) była we współposiadaniu większej liczby osób, z których większość traktowała ją jako drogę gminną lub drogę „rodzinną”.

Stanowisko Sądu Rejonowego zasługuje na pełną aprobatę. Zdaniem Sądu II instancji, przeprowadzone postępowanie dowodowy nie wykazało, by J. i J. H. (1) zachowywali się względem przedmiotowej działki jak jej samoistni posiadacze, w rozumieniu zarówno przepisu art. 336 kc jak i przepisów ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, na którą wnioskodawca się powołuje. W szczególności, nie manifestowali swojego władztwa nad nią wobec otoczenia, nie zabraniali nikomu wstępu ani przejazdu, nie okazywali, iż może być ona wykorzystywana wyłącznie na ich własne potrzeby.

Nadto, nawet gdyby przyjąć, iż ww. działka była w samoistnym posiadaniu J. H. (2) w dniu 4 listopada 1971 roku, to i tak należałoby uznać w tym zakresie wniosek J. H. (1) za bezzasadny. J. H. (2) weszła bowiem w posiadanie części

gruntów po A. L. (2) w 1968 roku, a zatem do dnia wejścia w życie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, mogła być w jej posiadaniu przez okres 3 lat, zamiast wymaganych 5 lat.

Słuszna jest również ocena Sądu Rejonowego zasadności wniosku co do działek nr (...), bowiem świadkowie konsekwentnie kwestionowali, aby znajdowały się one kiedykolwiek w posiadaniu J. i J. H. (2). W szczególności świadek S. R., który jest właścicielem działki sąsiedniej a twierdził, że działki nr (...) znajdowały się w posiadaniu A. L. (2), natomiast J. i J. H. (2) nigdy na nich nie gospodarzyli. Nie sposób w tej sytuacji przyjąć, by wymienieni byli ich posiadaczami, tym bardziej zaś samoistnymi.

Należy podkreślić, iż regulacja art. 1 ust. 2 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, umożliwiła nabycie przez rolników prawa własności nieruchomości, których właścicielami nie byli, a które faktycznie znajdowały się przez co najmniej 5 lat w ich samoistnym posiadaniu. Nie mogła natomiast prowadzić do nabycia własności gruntów, które w dacie jej wejścia w życie już stanowiły własność danego rolnika. W tym kontekście należy podkreślić stanowisko zajęte apelującego wnioskodawcę na rozprawie apelacyjnej, który odwoływał się do przysługujące mu prawo własności opisanych we wniosku działek, które miało zostać przeniesione na jego matkę J. H. (2), przez jego babkę A. H.. Oświadczył przy tym, że rozpoznawanie jego wniosku w oparciu o art. 1 ust. 2 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych jest błędem. Takie stwierdzenie, całkowicie podważało stanowisko skarżącego zawarte tak we wniosku o stwierdzenie uwłaszczenia nieruchomości, jak i w rozpoznawanej apelacji a, mając na uwadze art. 383 kpc, rozpoznanie innego żądania wnioskodawcy, w postępowaniu apelacyjnym, było niedopuszczalne.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., oddalił apelację, nie znajdując podstaw do jej uwzględnienia.